



ZWIASTUN

Nr 4(112) 2021

WIELKANOC Data wydania 4.IV. 2021r.



Święta Zmartwychwstania są niesamowitym czasem, kiedy każdy z nas może odczuć, że nic w naszym życiu nie jest stracone, że odkupienie jest możliwe dzięki miłości silniejszej niż śmierć.

Z okazji Świąt Wielkanocnych, Życzymy wszystkim Parafianom i ich Gościom, wszelkich łask Bożych, niech Chrystus Zmartwychwstały udzieli Wam spokoju i szczęścia. Niech oświeca Wam drogi codziennego życia, obdarza błogostawieństwem i pomaga życie czynić szczęśliwym.

Niech Uroczystość Zmartwychwstania trwale zagości we wszystkich sercach niosąc Wiarę, Nadzieję i Miłość

życzy Zespół „Zwiastuna”



ŚWIĘTY PRZYPOMINA: DEKALOG IV

«Czcij ojca i matkę» — powiada czwarte przykazanie Boże. Ale żeby dzieci mogły czcić swoich rodziców, muszą być uważane i przyjmowane jako dar Boga. Tak, każde dziecko jest darem Boga. Dar to trudny niekiedy do przyjęcia, ale zawsze dar bezcenny. Trzeba najpierw zmienić stosunek do dziecka poczętego.

Jan Paweł II



NASZA WIELKANOC

Drodzy Siostry i Bracia.

Rok temu z niepokojem, a nawet z przerażeniem patrzyliśmy na to co wokół nas się dzieje. Wystraszeni śmiertelnym wirusem, zaufaliśmy tym, którzy, jak myśleliśmy, starają się nam pomóc. Mija rok, a sytuacja nadal się nie zmienia. Ze środków „masowego” przekazu płynie „fala” strachu i zorganizowana dezinformacja. Rozwijane od lat dziesięćdziesiątych „standardy medyczne”, doprowadziły do tego, że lekarze nie mogą leczyć ludzi, używając swojej wiedzy i intuicji lekarskiej, a jedynie stosować metody i leki wskazane (pod groźbą utraty wykonywania zawodu) przez konserwatywne farmaceutyczne. Teraz dodatkowo wyprowadzany jest majątek narodowy na szczepionki, za które nikt nie bierze odpowiedzialności. Powoli, sukcesywnie wygasza się Polskie firmy: produkcyjne, usługowe, hotelarskie itp. Dziwny system działania szkół. Instytucje państwowe przejęły inicjatywę i nakazują, jak mają wyglądać nabożeństwa kościelne i życie religijne. Ci, którzy mają odwagę głośno wypowiedzieć swoje uwagi i wątpliwości, traktowani są jak „mordercy”. Odbiera się ludziom, zwłaszcza fachowcom w pewnych dziedzinach nauki, prawo wypowiedzi, a należy przyjąć to co mówią w TV. Skąd my to znamy? Sprzeczne, nielogiczne informacje i decyzje zarządzających naszą Ojczyznę, pozwalają wysunąć wniosek, że dokonuje się coś co zagraża naszemu życiu doczesnemu i wiecznemu.

Wielu kapłanów i biblistów, mówi, że na naszych oczach realizuje się proroctwo Apokalipsy: „I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, który się zwie diabeł i szatan, zwodzący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie. I usłyszałem donośny głos mówiący w niebie: «Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca, bo oskarżyciel braci naszych został strącony, ten, co dniem i nocą oskarża ich przed Bogiem naszym. A oni zwyciężyli dzięki krwi Baranka i dzięki słowu jego świadectwa i nie umiłowali dusz swych - aż do śmierci. Dlatego radujcie się, niebiosi i ich mieszkańcy! Biada ziemi i biada morzu - bo zstąpił do was diabeł, pałając wielkim gniewem, świadom, że mało ma czasu”. Że przyszedł czas, aby zadbać bardziej o swoją duszę.

Chciałbym wspomnieć pewne objawienia. 25 kwietnia, 25 maja i 25 czerwca 1946 roku Najświętsza Maryja Panna ukazała się w miejscu nazwanym Marienfried 22-letniej Niemce Barbarze Reuss, przekazując jej orędzie o niezwyklej duchowej głębi, a wcześniej nauczyła ją modlić się Różańcem Niepokalanej. Tuż po objawieniach miejscowy biskup powołał specjalną komisję, która przeprowadziła śledztwo trwające od 1947 do 1950 roku. Komisja nie znalazła ani w orędziach, ani w kontekście objawień z Marienfried niczego sprzecznego z wiarą katolicką. Fragment: „(słowa Pana Jezusa) Przychodzę do Ciebie, aby Cię zahartować, jak najlepszą stal, by w dniu, w którym będziecie musieli, podpisać przymierze ze mną, krwią waszą, a nie odwrócić swojej twarzy ode mnie, a będzie Was niewielu. Nawet biskupi i kapłani odwrócą swoje twarze ode mnie, ogarnie ich strach. Niektórzy z nich cisną nawet moim Krzyżem o ziemię i podepczą Go, by własne ciała wydać na ratunek, a dusze na zgubę wieczną w ogniu piekielnym. Jeszcze wiele pokus dopuszczę, by stopy, które was deptać będą, ginęły od żaru waszej miłości ku Bogu, Ojcu Mojemu. Diabeł otrzyma taką władzę nad ludźmi, że wszyscy, którzy nie są umocnieni we Mnie, dadzą mu się zwiść”.

Ks. Grzegorz

VI Rozważania pasyjne

W piątek, 19 marca, w naszym parafialnym kościele, w późnych godzinach wieczornych odprawione zostało uroczyste nabożeństwo drogi krzyżowej. Już po raz 6-ty przyjęło formę ze szczególnie opracowanymi rozważeniami, z oprawą muzyczną, która stanowiła prawdziwą ucztę duchową. Przemyslenia oparte na kanwie wydarzeń ostatniej drogi Pana Jezusa wiodącej na Kalwarię opracował i przekazał Ks. Tomasz Rokita. Miały one w swojej refleksji odniesienie do aktualnych czasów i naszej w nich egzystencji. Oprawę instrumentalną przygotował i przedstawił duet: Szymon Pocheć - piano i Marcin Walas - saksofon. Podniosłe w nastroju utwory, celebracyjnie aranżowane pieśni wielkopostnych wprowadziły w zadumę zebranych na modlitwie. Oprawę wokalną nabożeństwa przygotował Zespół Seniorek działający w naszej parafii pod kierownictwem Róży Głowackiej oraz Chór Kameralny "Belcanto" pod dyrekcją Krzysztofa Zajchowskiego. Oba zespoły swoim śpiewem wpłynęły na ubogacenie nabożeństwa, refleksji z nim związanych, przeżyć duchowych i estetycznych osób zgromadzonych w świątyni. Oprócz naszych parafian uczestniczyła w modlitwie liczna grupa spoza naszego terenu. Większość z nich regularnie co roku przybywa na to szczególne nabożeństwo drogi krzyżowej. Rozważania pasyjne wzbogacają i ugruntowują tradycje, które licznie rodzą i rozwijają się w naszej wspólnocie. Dziękujemy Panu Bogu za inicjatywę, realizację i współuczestnictwo.

R.M.J



Czas ucieka, wieczność czeka - Emilia i Karol Wojtyłowie, rodzice Świętego

Przez pierwsze cztery lata małżeństwa Emilia i Karol mieszkali w Krowodrzy. Tam, 27 sierpnia 1906 roku urodził się ich pierwszy syn Edmund, Antoni. Ocalało zdjęcie Wojtyłów z półtorarocznym Mundkiem, wykonane w zakładzie fotograficznym przy ulicy Szewskiej 27 w Krakowie należącym do Barucha Hennera .

Karol senior cieszył się dobrą opinią. Ceniono go za umiejętność biegłego pisania na maszynie, staranne pismo odręczne, znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie oraz sumienne wykonywanie obowiązków. Jego postawa została doceniona i 1 stycznia 1908 roku awansował do kategorii podoficerów żonatyh I klasy, a 2 grudnia 1908 roku otrzymał Krzyż Jubileuszowy, ustanowiony przez cesarza Franciszka Józefa z okazji sześćdziesięciolecia jego panowania.

Dnia 19 sierpnia 1908 roku zmarł Feliks Kaczorowski. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie obok żony Marii- matki Emilii. Zakład przejął jego syn Robert, który przeniósł działalność na ulicę Zwierzyniecką 37.

W 1910 roku Wojtyłowie wyprowadzili się do Krakowa na ulicę Kościuszki 16. Karol pełnił funkcję podoficera rachunkowego, a Emilia zajmowała się synem i nie pracowała zawodowo. Poślubiając Karola była świadoma, że jako żona wojskowego będzie wielokrotnie zmieniać miejsce zamieszkania.

W 1912 roku wojska austro-węgierskie zostały postawione w stan gotowości bojowej w związku z wybuchem wojny na Bałkanach przeciwko Turcji. Austro-Węgry nie brały w niej udziału, ale wspierały dążenia antytureckie w tym regionie. Wojtyła brał udział w tej mobilizacji i otrzymał za to medal pamiątkowy. Jesienią 1912 roku dostał Odznakę za Służbę dla podoficerów i żołnierzy za dwanaście lat służby. W tym czasie złożył podanie o przeniesienie do cywilnej służby państwowej, na stanowisko urzędnicze. Otrzymał wówczas świadectwo przebiegu służby, w którym wystawiono opinię: „ prawego charakteru, poważny, dobrze ułożony, skromny, dbały o honor, z silnie rozwiniętym poczuciem obowiązku, bardzo łagodny i niezmordowanie pracowity”.

Dowództwo wyraziło zgodę na pracę urzędniczą Karola, który musiał wraz z rodziną wyjechać z Krakowa do Wadowic, gdzie stacjonowały trzy główne bataliony bojowe 56. Pułku Piechoty. Został zobowiązany do odbycia trzymiesięcznej praktyki na wojskowego urzędnika ewidencyjnego i jako urzędnik- aspirant musiał zdobyć doświadczenie w pracy w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Wadowicach. Karol praktykował od końca lutego do końca maja 1913 roku. Do Wadowic przyjechał sam, bo nie chciał przetransportować Edmunda do nowej szkoły w trakcie roku szkolnego. Po szkoleniu wrócił do Krakowa i dokończył służbę w Adiutanturze Pułkowej 56. Pułku Piechoty. W lipcu przeniósł się z rodziną do Wadowic, miasteczka o którym św. Jan Paweł II wspominał: tu wszystko się zaczęło.

D.W.K.



„Piiiiii...”

W bardzo odległych nam czasach, Rzymianie, mieli powiedzenie: Bodajbyś cudze dzieci uczył! I nie było to wcale pozytywne określenie zawodu nauczyciela. Dziś tego zwrotu używamy bardziej w nawiązaniu do trudów związanych z przekazywaniem wiedzy. Bo przecież wszyscy w jakimś stopniu jesteśmy nauczycielami, choć najczęściej w sferach dotyczących naszego życia a nie przedmiotów szkolnych. Oczywiście istnieją także dziedziny „nauki” których – przynajmniej świadomie – nikt nas nie uczy. Takimi są na przykład przekleństwo i wulgaryzmy.

Istnieją w zasadzie „od zawsze”. Wyrażane w różnych sytuacjach, mają różne zabarwienie emocjonalne i w różnych okresach historii ludzkości wybrzmiewały inaczej. Zawsze jednak ich stosowanie nie było wyrazem dobrych obyczajów a bardziej spotykało się z krytyką i ostracyzmem. Jeszcze nie tak dawno w publicznym dyskursie najczęściej pojawiały się na drzwiach „WuCetów”, czy zapomnianych płotach. Nie do pomyslenia było publiczne ich używanie przez polityków, celebrytów, czy dziennikarzy. A nawet jeśli komuś się coś „wymaskło”, media mówione zastępowały je charakterystycznym „piiiiii”, a te pisane – jeżeli już – używały wielokropku. Wulgaryzmy były cechą właściwą głównie dla marginesu społecznego, a ich używanie budziło powszechny sprzeciw. I właściwie, nie wiedzieć kiedy, coś się zmieniło.

Dziś wulgarne słownictwo możemy usłyszeć prawie wszędzie. Choć czasami uda się w publikacjach zastąpić je tradycyjnym „piiiiii”, to jednak nie budzi to już większego oburzenia. Co więcej, różnego rodzaju wulgaryzmy słyszymy „w imię wolności”, widzimy na czołowych banerach protestujących grup, a nawet niektórzy próbują z tego zrobić sztandarowe hasła. W niektórych kręgach jest wręcz dobrze widziane wtrącenie kilku (...) i to wcale nie w reakcji na złość, czy wzburzenie, ale w swobodnej rozmowie z uśmiechem. I to wszystko w świetle kamer i fleszów. Należy mieć świadomość, że w niektórych środowiskach przybiera to także znacznie bardziej ostre formy. Wulgaryzmy jako forma rozładowania napięcia przechodzą w agresję fizyczną. Coraz częściej przejawia się to między innymi także w niszczeniu świątyń, niejednokrotnie profanacji Najświętszego Sakramentu czy fizycznego ataku na księży.

Wszyscy jesteśmy nauczycielami. Zawsze młodsze pokolenie zerkało w stronę pokolenia swoich rodziców analizując zakres granic w ich postępowaniu. Nie dziwny się zatem, że przy braku naszej zdecydowanej postawy, a czasami wręcz akceptacji takich zachowań, jako społeczeństwo zaczniemy staczać się w głąb wulgaryzmu i chamstwa.

P.P.



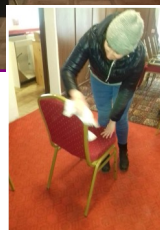
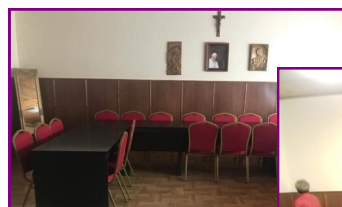
Zwiastun

Adres: Parafia p.w. Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach
Starachowice 27-200, Al. Najświętszej Maryi Panny 7
tel. **kancelarii parafialnej — 500 152 994**

Str. internetowa: www.parafialazy.pl / nowa str. /
E-mail: [lasy@poczta.onet.pl](mailto:lazy@poczta.onet.pl)

Nr konta: 35 2030 0045 1110 0000 0164 0230

NA FACEBOOKU: <https://www.facebook.com/pages/Parafia-pw-Matki-Boskiej-Czestochowskiej-w-Starachowicach/579311342087755>



KLUB SENIORA

MARZEC - pełen przeżyć duchowych związanych z czasem Wielkiego Postu. Nasze seniorki wraz z członkami "motylków" przygotowały i poprowadziły Drogę Krzyżową oraz wzięły udział w Rozważaniach Pasyjnych. Może nieskromnie, ale przyznam, że bardzo pozytywnie przyjęte przez parafian. Wszystko pod wodzą nieocenionej Pani Róży Głowackiej.

Remont starej plebanii dobiegł niemal końca. "Wyszli" fachowcy, trzeba było sprzątać i wykonać jeszcze drobne prace. I tu członkinie klubu nie zawiodły. Pracowali ramię w ramię członkowie wszystkich grup skupionych przy parafii. Stara plebania zmieniła zupełnie swoje oblicze. Dziękujemy wszystkim za zaangażowanie, za każdą pomoc, za poświęcony czas.... W salkach jest ciepłutko i po prostu....pięknie.

Wiemy wszyscy, że pandemia nadal szaleje. Stosując się do zaleceń obostrzeń zapraszamy na spotkania po świętach, w mniejszych grupach. Jest jeszcze trochę pracy, np. w naszym małym ogrodzie i przy zagospodarowaniu terenu wokół plebanii.

A teraz dni szczególnego skupienia - czas Triduum Paschalnego i najważniejsze Święta w roku, niestety kolejne w trudnym czasie pandemii...

SPOKOJNYCH I ZDROWYCH ŚWIAT, BŁOGOSŁAWIEŃSTWA ZMARTWYCHWSTAŁEGO PANA... DLA WSZYSTKICH !!!!

K.P.

" 9 miesięcy dla ŻYCIA od poczęcia do naturalnej śmierci, odnowa moralna, naszego Narodu i Boże MIŁOSIĘRDZIE dla Polaków i świata"

Pod tym hasłem 25 każdego miesiąca od marca do listopada Stowarzyszenie „Rycerstwo Niepokalanej” organizuje publiczne rozważania różańcowe. Pierwsze takie rozważania przy skrzyżowaniu ulic: Ks. Kard S. Wyszyńskiego—Iłżeckiej- Al. A. Krajowej, prowadził i udzielił kapłańskiego Błogosławieństwa ks. Grzegorz Roszczyk. Modliło się (z zachowaniem środków ostrożności) 35 osób.

Wierzmy, że jesteśmy w stanie z Różańcem w ręku, współpracować z Bożą łaską i chronić wbrew demoralizującym ideologiom KAŻDE, ludzkie życie i bronić tych wartości. Niech ta, Modlitwa różańcowa (dostępna wszystkim ludziom świata) ma udział w dziele, naszego NAWRACANIA, ludzi szczególnie DZIŚ osaczonych wirusami, pogubionych na drogach życia, a także jednoczy NAS, w obronie KAŻDEGO ludzkiego życia i "odeprze wszelkie ataki na rodzinę, gdzie pod sercem matek, kryje się naród ”

Bądź więc i TY - Rycerzem Dziewicy Niepokalanej i nie lękaj się opowiedzieć "tak" za życiem. Kolejne rozważania odbędą się 25 kwietnia na skrzyżowaniu ulic Jana Pawła II i Hauke Bosaka.

MI Zofia



**Śmigus Dyngus śmieszne święto,
biegniesz z miną uśmiechniętą,
z wiadrem wody na sąsiada,
bo oblać go dziś wypada.**

ZWIASTUN - katolicki miesięcznik parafialny, ukazujący się w parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Starachowicach (os. Łazy)
Redaguje Zespół: ks. Grzegorz Roszczyk, Irena Górecka -Wrona /skład/,
Renata Minda - Juda, Paweł Perchel ,
Paula Andriulonis /str. www /, Donata Witkowska - Kowal,
Współpraca przy n-rze: Zofia Falkiewicz, Krystyna Pytel